



Kościół Ewangelicko-Augsburski w Rzeczypospolitej Polskiej *Biskup Kościoła*

Hasło roku 2012: „**Jezus Chrystus mówi: Pełnia mej mocy okazuje się w słabości.**” (2 Kor. 12,9)

Rozpoczynamy Nowy Rok. Jak co roku w tym czasie podsumowujemy to, co minęło. Bilans dla każdego z nas będzie inny. Dla jednych, mijający rok był rokiem dobrym, pełnym sukcesów, inni - będą go wspominali przez pryzmat straty lub ciężkich przeżyć.

Dziś wszyscy patrzymy do przodu i zadajemy sobie pytanie: „Jaki będzie ten Nowy Rok?” Z perspektywy 31 grudnia czy 1 stycznia stanowi on pewną zagadkę. Na pewno z wrodzonym optymizmem i nadzieją oczekujemy przyszłości. Spodziewamy się tego, że Pan Bóg będzie nad nami czuwał i podaruje nam dobre rzeczy i nic złego nas nie spotka. Zdajemy jednak sobie sprawę, że Chrystus, wzywając do naśladowania mówił: „bierzcie swój krzyż i naśladujcie mnie. Uccie się ode mnie, że jestem cichy i pokornego serca.” Niesienie krzyża może wiązać się również z cierpieniem.

Początek Nowego Roku może też u wielu z nas powodować lęk. Nie wiemy co nas w nim czeka, a otaczająca rzeczywistość wydaje się być malowana w czarnych barwach. Słyszymy o kryzysie, który ogarnia Europę. Słyszymy o ruchach rewolucyjnych w krajach arabskich. Słyszymy o tym, że w ukrytych laboratoriach powstają broń nuklearna, która nie będzie poddana międzynarodowej kontroli. Słyszymy o groźbach ataków, które mogą przeradzać się w zbrojne konflikty.

My, Polacy, wiemy, że kryzys wiąże się z dużymi wyrzeczeniami i zaciskaniem pasa. Problem tylko w tym, że wielu nie ma już na czym oszczędzać. Wzrastające opłaty za media, żywność, groźba bezrobocia sprawiają, że wielu spośród nas patrzy w przyszłość z niepokojem.

W tym miejscu, chciałbym przypomnieć słowa Apostoła Pawła zapisane w końcowym rozdziale listu do Galicjan. „Jedni drugich brzemiona noście, a tak wypełnicie zakon Chrystusowy. (...) A czynić dobrze nie ustawajmy, albowiem we właściwym czasie żąć będziemy bez znużenia. Przeto, póki czas mamy, dobrze czynmy wszystkim, a najwięcej domownikom wiary.” (Gal. 6. 2,9,10).

Pewnie niewielu z nas zajmuje taką pozycję, która daje mu możliwość przeciwdziałania globalnemu kryzysowi, ale każdy z nas może pomagać swojemu bliźniemu. Proszę zatrzymajcie się i rozejrzyjcie wokół siebie. Przyjrzyjcie się członkom swoich rodzin, przypatrzcie się swoim sąsiadom, a przede wszystkim rozejrzyjcie się wokół siebie w swoich zborach. Na pewno znajdziecie tych, którzy potrzebują waszej pomocy. Paradoksem jest to, że pomagając innym, często pomagamy sobie.

Drodzy! Często nie chodzi o jakąś wielką pomoc materialną, ale o obecność, o okazanie zainteresowania, o danie miłości.

Chciałbym na końcu zwrócić uwagę na hasło roku 2012: „Jezus Chrystus mówi: Pełnia mej mocy okazuje się w słabości.” On wzywa nas do tego, abyśmy sobie wzajemnie pomagali. Sam nam tej pomocy również nie odmawia. Więcej, oczekuje tego, że będziemy pielęgnowali z nim naszą społeczność. Pamiętając o modlitwie, o czytaniu Jego Słowa, o społeczności z innymi wierzącymi, o społeczności Komunii Świętej, będziemy coraz lepiej poznawali Zbawiciela. Będziemy na co dzień doświadczali prawdy tej obietnicy: „Pełnia mej mocy okazuje się w słabości.”

Drogie Siostry i Bracia w Chrystusie!

Życzę wszystkim w Nowym 2012 Roku, abyśmy codziennie doświadczali Mocy Jezusa Chrystusa w swoim życiu.



Ks. bp Jerzy Samiec

Warszawa, 28 grudnia 2011 r.